

KS. JAROSŁAW M. POPŁAWSKI

TAJEMNICA ODKUPIENIA W ŚWIETLE NAUCZANIA KS. PIOTRA SEMENENKI

W refleksji teologicznej ks. Piotra Semeneki znalazło się również miejsce na zagadnienie tajemnicy Odkupienia. Wprawdzie tajemnicy tej od strony teologicznej nie poświęcił on wiele miejsca, jak należałoby się spodziewać, jednakże zwraca na nią uwagę zwłaszcza w swoich kazaniach i rozmyślniach. Mówi on zatem o potrzebie odkupienia, jak i jego sposobach, akcentując głównie cierpienia i mękę Zbawiciela.

I. KONIECZNOŚĆ ODKUPIENIA

Semenenko akcentuje, że Chrystus jest naszym „Odkupicielem, bo zadość uczynił za grzechy nasze”¹ Wypowiadając się na temat potrzeby dokonania dzieła Odkupienia, Semenenko odwołuje się do upadku pierwszego człowieka. W związku z tym dokonuje on swego rodzaju porównania ogrodu rajskiego z Ogrodem Oliwnym, posługując się paradoksalnymi wprost wypowiedziami. Píše on, że podobnie, jak pierwszy z ogrodów stał się ogrodem potępienia i przekleństwa, tak Ogród Oliwny był ogrodem pokuty, w którym „powstał pierwszy człowiek według ducha” W ogrodzie bowiem rajskim „upadł pierwszy człowiek według ciała”² Natomiast Chrystus wybrał sobie na miejsce przygotowania się do męki ogród pełen głębokiej symboliki i znaczenia. Semenenko pisze: „W ogrodzie rajskim człowiek z nieba spadł na ziemię, w ogrodzie ziemskim człowiek z ziemi podniósł się do nieba, w ogrodzie

Ks. dr Jarosław M. POPŁAWSKI – adiunkt Katedry Historii Duchowości w Instytucie Teologii Duchowości KUL, Al. Racławickie 14, PL. 20-950 Lublin; adres do korespondencji: ul. Żelazowej Woli 4/6, PL. 20-853 Lublin; tel. (081) 741-61-36.

¹ *Rozmyślenia o męce Chrystusa Pana*, Kraków 1892, s. 84.
Kazania przygodne, t. II, Kraków 1923, s. 32.

rozkoszy człowiek przez rozkosz przyszedł do cierpienia, w ogrodzie pokuty człowiek przez cierpienie zaprowadził nas do rozkoszy”³ Konsekwencją tego był fakt, że „pierwszy człowiek z ogrodu swego wyszedł na śmierć, drugi na zmartwychwstanie”⁴

W związku z upadkiem Adama, Semenenko zwraca uwagę na złożoność człowieka z ciała i ducha, w którym wielką rolę odgrywa zwłaszcza wola. Złożoność ta sprawia, że w człowieku rozgrywa się dramat podobny do tego, który miał miejsce w raju. Każda bowiem pokusa ma – według niego – wiele wspólnego z pierwszą pokusą, której byli poddani pierwsi ludzie. Otóż Jezus Chrystus przyszedł na świat w tym celu, aby naprawić ludzki upadek i przezwyciężyć pokusę. Nawiązując do ewangelicznej sceny kuszenia Jezusa, teolog zmartwychwstańców stwierdza: „Szatan zwyciężył Adama, szatana zwyciężył Chrystus”⁵ Jednakże Zbawiciel zwyciężając pokusę nie zwyciężył jeszcze grzechu. Dokonać się to miało dopiero w męce Ogrójca oraz na krzyżu. Zwycięstwo nad szatanem przed publiczną działalnością Jezusa na pustyni zapoczątkowało Jego ostateczne zwycięstwo w Wielki Piątek.

Już jednak w wielkoczwartkowy wieczór rozpoczął Chrystus szczególny rodzaj walki ze złym duchem. Było to w ogrodzie Getsemani. Semenenko rozważa i analizuje każde słowo Ewangelii synoptycznych o tym wydarzeniu. Jednocześnie też wyprowadza wprost paradoksalne wnioski, pisząc: „Skoro grzech Adama wszedł na ten świat, Bóg niejako przestał być Bogiem na tym świecie. On, Pan człowieka przestał być tym Panem, człowiek Mu wypowiedział posłuszeństwo”⁶ Opłakane wprost skutki upadku Adama wyraziły się w tym, że człowiek utworzył sobie wielu bogów, które „własnymi rękami ulepił, własnym rozumem, własnym upodobaniem, aby tylko Boga prawdziwego nie znać za Pana”⁷ Wskutek tego Bóg został przez człowieka wzgardzony, sponiewierany i wyśmiany. Skutki tego upadku stały się widoczne także w naszych czasach, kiedy to Bóg jest odpychany i poniżany przez wielu ludzi. Wyraża to dobrze – zdaniem Sługi Bożego – biblijne słowo „kielich” który Chrystus Pan przyjmuje za nas na siebie. Jest to „kielich” Jego bolesnej męki.

Przejawem walki, jaką Chrystus toczył w swej ludzkiej naturze, były Jego słowa: „Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja” (Mt 26, 42). Ale była to już druga faza Jego

³ Tamże, s. 33.

⁴ Tamże, s. 34.

⁵ Tamże, s. 36.

⁶ Tamże, s. 37

⁷ Tamże.

zmagania się. Przyjawszy na siebie ludzkie nieprawości, Syn Boży ma „spełnić drugą część tego kielicha goryczy”, a więc przyjąć śmierć swego ciała. Trzeba było, jak podkreśla Semenenko, by Syn Boży oddał swoje ciało na cierpienie, by w człowieku wyniszczyć korzenie zła i zadośćuczynić Bogu za wszelkie Jego zniewagi. W swoim człowieczeństwie Chrystus widział wszelkie zło, jakie zaistniało od początku świata. Za to wszystko spotka Go ubiczowanie i śmierć na krzyżu. Chrystus w Ogrodzie Oliwnym w czasie modlitwy przyjął na siebie wszystkie cierpienia zadośćuczyniac Bogu za grzechy ciała, a więc „przebłagał, uśmierzył, zwyciężył Boga raz drugi”⁸

Trzeci i najbardziej uroczysty, zdaniem Sługi Bożego, „akt Boskiej walki” opisuje Ewangelista Łukasz (22, 41-44). Chodzi w nim o to, że Zbawiciel „z kielicha goryczy” miał wypić nie tylko „śmierć ciała” ale i „śmierć ducha”, wyrażającą się w pragnieniu człowieka, by stać się dla siebie prawdą i wszystkim, bogiem. Z tego względu człowiek wpadł „w objęcia śmierci” „w objęcia nicestwa, z którego został wyprowadzony” Owa jednak straszna rzeczywistość otwiera się w całej pełni dopiero w rzeczywistości piekła, a więc opuszczeniu ostatecznym „ducha przez Boga”⁹ Było to oczywiście skutkiem grzechu Adama. Takie uczucie stało się udziałem także przeżyć Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, stąd też potrzeba było Anioła, który Go umacniał (por. Łk 22, 43). Chrystus i w tej walce ducha odnosi jednak zwycięstwo, mimo kropli krwawego potu spływających na ziemię.

Po zanalizowaniu sceny konania Chrystusa w Ogrójcu, co wyraził Semenenko w formie modlitewnej, wezwał on swoich słuchaczy do czujności przed pokusą i do wytrwałej modlitwy. Jednocześnie też wskazuje on, że potrzeba nam przejść przez pokusę, ale aby przejść bezpiecznie, należy iść nie za Adamem, lecz za Chrystusem. Adam nie czuwał, nie modlił się, natomiast Chrystus zarówno na pustyni, jak i w Ogrodzie Oliwnym, gdzie przewidział swą mękę, modlił się, a więc zgadzał się z wolą Bożą, pozostawiając nam przykład do naśladowania. Potrzeba bowiem, abyśmy zawsze byli synami Bożymi, do czego niezbędna jest czujność i modlitwa¹⁰ Sytuacja zatem, w jakiej znalazł się człowiek po grzechu Adama, wymagała naprawy, której mógł dokonać jedynie Syn Boży w ludzkiej naturze – Jezus Chrystus. W tym celu wybrał On drogę męki i śmierci na krzyżu. Towarzyszyły Mu w tej

⁸ Tamże, s. 40.

⁹ Tamże, s. 41. Semenenko wyjaśnia, że opuszczenie przez Boga oznacza odjęcie uczucia Jego obecności przez człowieka.

¹⁰ Tamże, s. 44. Por. także *Męka i śmierć Pana naszego Jezusa Chrystusa*, Kraków 1934, s. 20.

drodze – niesprawiedliwe ludzkie sądy, obelgi, zaparcie, cierpienia, dźwiganie krzyża i okrutna na nim śmierć. Wszystko to poniósł On dla człowieka, aby móc go wyzwolić z niewoli zła i grzechu. Koleje tej męki Semenenko rozważa w swych pismach¹¹ Jednakże „losy ludzkości całej rozstrzygnęły się” podobnie jak niegdyś w raju, „na górze Oliwnej” Semenenko przeciwstawia Chrystusowi Adama, gdy pisze: „Adam w raju – w ogrodzie rozkoszy Drugi Adam – Chrystus Pan – w ogrodzie oliwnym. Adam obcuje z Bogiem i Chrystus Pan obcuje z Bogiem – ale jakżeż inaczej! [...] Adam zbuntowany nas zgubił, Chrystus Pan przyjmuje wolę Bożą i nas ocala”¹²

Zastanawiając się nad potrzebą odkupienia, Semenenko stwierdza więc, że pierwszy człowiek zgrzeszył, ale Bóg w nadmiarze swej miłości postanowił ten grzech naprawić. Dlatego zesłał swego Syna w tajemnicy Wcielenia, który przyjął za nas mękę i śmierć na krzyżu. Najdoskonalszym sposobem odkupienia stała się męka Syna Bożego. Obraza mierzy się bowiem godnością Osoby obrażonej. Zrozumiałym staje się więc grzech w sobie samym, że samo Słowo Boże musiało zań zapłacić tak wysoką cenę¹³

II. ETAPY ODKUPIENICZEJ MĘKI I ŚMIERCI

1. *Niesprawiedliwy wyrok*

Zdaniem Semenenko Chrystus od swego przyjścia na świat wiedział doskonale, co Go czekało i całą swą mękę miał wciąż przed oczyma. Od momentu jednak Ogrójca przeżycia te stały się u Niego bardziej intensywne. Semenenko podkreśla, że Chrystus jest jedynym Odkupicielem człowieka, który przez grzech „wyrządził Bogu krzywdę” Zbawiciel przyjął na siebie grzechy wszystkich ludzi, aby przynieść im odkupienie i zbawienie. Zachodzi jednak swego rodzaju zbieżność pomiędzy sądem, jaki wydał Adam na Boga, którego nie usłuchał, a sądem, jaki na Chrystusa wydał ludzki grzech.

Pierwszy człowiek był przekonany, że Bóg jest kłamcą, bowiem zagroził mu śmiercią za przekroczenie nakazu. Adam, jak mówi Semenenko, osądził

¹¹ Semenenko przypomina, że „Słowo Boże przyszło na to na świat, by odkupić ród ludzki swą męką, i posłuszne człowieczeństwo Jego szło do tego celu. Któżby mógł przypuścić, by Chrystus Pan mógł się nie zgodzić na tę ofiarę?” (*Rozmyślenia o męce Chrystusa Pana*, s. 21).

¹² Tamże, s. 35.

¹³ Tamże, s. 86.

Boga w duchu, w sercu i w woli, a tym samym trzykrotnie Go potępił. Tak też i Chrystus był trzykrotnie przez człowieka osądzony i potępiony, bowiem osądziły Go „wszystkie grzechy ducha i umysłu ludzkiego”, nadto „wszystkie grzechy ciała i serca” i wreszcie „wszystkie grzechy woli i osoby”¹⁴ Był to więc sąd ludzkiego ducha nad Chrystusem. Analizowane przez Semenenkę grzechy, popełnione przez Judasza, Annasza i Kajfasza, a więc grzechy chciwości, dumy i zazdrości, przyczyniły się do wydania Chrystusa. Podobnie jak Adam, który pierwszy osądził Boga jako kłamcę, tak też i drugi Adam, a więc Chrystus, musiał być osądzony jako fałszywy nauczyciel i bluźnierca. Nasz autor wzywa przy tym do pracy wewnętrznej, by wystrzegać się wszelkiej chciwości, a także zbytnej zarozumiałości i ufności samemu sobie, i wreszcie chęci panowania nad innymi oraz zazdrości¹⁵

Następny sąd nad Chrystusem, będący przedmiotem rozważań Semeninki, to sąd ludzkiego ciała. I tu sąd ten reprezentowany jest przez znane postacie biblijne: Piłata, Heroda i tłum żydowski. Osądzili oni Chrystusa jako Boga i jednocześnie wytwór fantazji, jak w przypadku Piłata, jako człowieka, który zostanie odepchnięty, co uczynił Herod i jako króla, którego potępiono i posłano na drzewo krzyża, jak to było w przypadku żydowskiego tłumu. Tym sposobem Baranek Boży wziął na siebie grzechy, aby je zgładzić¹⁶ Sądy nad Jezusem rozpoczął duch ludzki, jak zauważył Semenenko, przed północą i zakończył nad ranem. Były one przejawem ludzkiego zaślepienia i uporu. Jezus stał się przedmiotem naigrywań i pogardy. Piłat natomiast dwukrotnie sądził Jezusa, okazując się najpierw zwyczajnym człowiekiem, a potem zastępcą cezara. Przed nim to, jako przedstawicielem świeckiej władzy, Jezus wyznał, że jest prawdziwym Panem i prawdziwym królem, podobnie jak przed Kajfaszem, że jest prawdziwym Mesjaszem i Synem Bożym. Za to wyznanie, że jako Bóg stał się człowiekiem i jako człowiek jest Bogiem, Bogiem – Człowiekiem, został On potępiony. W tym jednak wyznaniu naszego Zbawiciela jest nasze „uwolnienie, ocalenie, usprawiedliwienie, życie i swoboda”¹⁷

Do liczby sędziów Chrystusa dołączył również Herod, znany ze swego rozwiązłego życia, jednakże Zbawiciel nic mu nie odpowiedział na jego pytania. Semenenko dowodzi, że jest wielu ludzi, którzy Boga nie słyszą, dla których On milczy, bowiem oni się nie modlą. Jednakże niepokalane człowie-

¹⁴ *Męka i śmierć Pana naszego Jezusa Chrystusa*, s. 26.

¹⁵ Tamże, s. 40.

¹⁶ Tamże, s. 43.

¹⁷ Tamże, s. 48.

czeństwo Chrystusa osądzone, umęczone, ukrzyżowane i zmartwychwstałe stało się najwyższym dobrem naszego człowieczeństwa i całego rodzaju ludzkiego; ono dało nam swoje życie¹⁸ Zdaniem teologa zmartwychwstańców Piłat sądził Chrystusa jako Boga, Herod jako człowieka, zaś pospólstwo – jako Króla. To ono dokonało wyboru Barabasa zamiast Chrystusa, którego skazało na ukrzyżowanie. W ten sposób dokonał się sąd ludzkiego ciała wobec Chrystusa, który na siebie wziął wszystkie grzechy naszego ciała, aby w nim dokonać dzieła naszego odkupienia¹⁹

Semenenko uważa, że także ludzka wola w grzechu i ludzka osoba stały się sędziami Chrystusa jako Boga, jako człowieka, i jako króla i Pana. Właśnie wola ludzka sprawia, że dany czyn może być grzeszny Grzechem woli jest między innymi chęć, aby spełniła się własna wola. Po prostu „ludzkie ja występuje jako ostatni sędzia”, a co rozpoczął „Adam, to w swej części dokończył Cezar. I oto teraz ten Cezar, to jest dokończony, wypełniony, zniszczony przez grzech człowieka, jego woli, jego osoby, staje do sądów na Chrystusa”²⁰ Naród wybrany wyrzekł się swego Pana i Króla, człowiek wyrzekł się Boga. Odtąd, jak mówi Semenenko, nie Chrystus, lecz cesarz, nie Bóg, ale ludzkie „ja” stało się jedynym Panem i Władcą; cała ludzkość potępiła wówczas Chrystusa, wypisując na krzyżu „zbrodnię”: „Jezus Nazareński Król Żydowski” Całą bowiem Jego „winą” było to, że był On Bogiem – Człowiekiem i Królem²¹

2. Przyjęcie obelg

Następnym etapem zbawczej męki i śmierci Chrystusa były obelgi i pogarda, jakiej doznał od swego ludu. Semenenko rozważa je jako wypełnienie się przepowiedni Zbawiciela, iż będzie „zelżony i ubiczowany” (por. Łk 18, 32 n.). Obelga, zdaniem naszego teologa, polega na odmówieniu komuś wszelkiego uznania, czci i chwały. Wiedzie ona do pogardy i sponiewierania, wyśmiania i szyderstwa. Zelżenie kogoś jest zadaniem mu śmierci duchowej i moralnej przez ludzką wolę. Wprawdzie początkiem, sprawcą czynu jest ludzka wola, jednakże wykonawcą i narzędziem – ludzki duch, który ubliża Chrystusowi, ubliża samemu Bogu²² W rozmaity sposób moż-

¹⁸ Tamże, s. 51.

¹⁹ Tamże, s. 54.

²⁰ Tamże, s. 57

²¹ Tamże, s. 67

²² Tamże, s. 73.

na lżyć Boga, jednakże często przez wynoszenie się i pogardę innych, by samemu stać się jakby Bogiem, przez „rozpływanie się” w materii i zmysłowości oraz przez pragnienie władzy i panowania. Patrząc w duchu na cierpienia Chrystusa, Semenenko widzi obelgi zadawane Mu od momentu pojmania w Ogrójcu oraz sądu przed Annaszem i Kajfaszem. Bluźniercze słowa i obelgi, o których mówi Ewangelista, odnosiły się do Chrystusa jako Boga (por. Mt 26, 67; Łk 22, 63 n.). W ewangelicznym obrazie można wyróżnić, zdaniem Semeneki, trzy główne czynności: „zasłaniają Mu twarz, tłuką Go policzkami i pięściami” W czynnościach tych wyraziła się pogarda dla Chrystusa jako Boga²³

Sługa Boży dowodzi, że wszystko, co Adam i w ogóle, co człowiek uczynił przeciw Bogu, „to samo zelżenie, grzech spotęgowany, mszcząc się za Boga, wywarł teraz na człowieku, ale na tym człowieku, na Chrystusie, który jest taką samą Prawdą jak Bóg, takim Dobrem, jak Bóg, takim Panem, jak Bóg, takim jak Bóg Bogiem” Innymi słowy: „Człowiek w Chrystusie wytrzymał to, co Bóg z początku wytrzymał od człowieka, a wytrzymał niewinnie, niesłusznie, niesprawiedliwie; wytrzymał w całej rozciągłości i nieskończoności i to swoje zelżenie tyleż warte, co zelżenie Boga, równie nieskończone, człowiek w Chrystusie ofiarował Bogu w opłatę za jego zelżenie”²⁴

W kazaniu z 12 marca 1882 r. Semenenko zastanawiał się nad obelgami i bluźnierstwami Chrystusa jako Człowieka: „zezwierzęcony duch ludzki odbywał swoje igrzyska z Bogiem, który stał się człowiekiem i z człowiekiem, który stał się Bogiem”²⁵ A przecież człowieczeństwo Chrystusa jest źródłem naszego człowieczeństwa i źródłem naszego zbawienia. Teolog zmarłychwstańców podkreśla, że Jezus Chrystus jest jakby „owocem życia” z rajskiego ogrodu; On przecież jest „najpiękniejszym z synów ludzkich” On – obrazem Boga niewidzialnego i „światłem dla świata” Zbawiciel wzgardzony przez Heroda, który narzucił na Niego białą szatę, milczał. Do takiego Chrystusa Semenenko znosi prośbę: „Zelżył Cię i odepchnął duch ludzki zezwierzęcony, ale Tyś mego ducha przemienił i ubóstwił, ja Cię będę umiał przyjąć. Panie, przyjdź do mnie! Panie, Tyś mój owoc żywota w jego ostatniej także sile i smutku”²⁶ Tak więc drugie zelżenie Chrystusa było odpłatą za podobny fakt ze strony pierwszego człowieka, który osądził, że owoc zakazany jest dobry do spożycia.

²³ Tamże, s. 76.

²⁴ Tamże, s. 77

²⁵ Tamże, s. 83.

²⁶ Tamże, s. 93.

Odwołując się do sceny w raju, Semenenko stwierdza, że grzech pierworodny „począł się naprzód w duchu, w umyśle, urósł potem w sercu, w pożądaniu, dokonał się nareszcie w woli, w uczynku” Przez ten grzech „zelżył człowiek Boga jako Pana i Króla”²⁷ Przejawem tych obelg były też oznaki królewskiej godności: purpura, korona i berło, którym towarzyszyły oplwania, uderzenia w policzki i po głowie oraz padanie przed Nim na kolana w celu większego jeszcze wyszydzenia. W przeciwieństwie do rajskiego zakazu, Bóg pozwolił, by Zbawiciel mógł dotknąć się drzewa krzyża, wziąć je na swoje ramiona i ponieść na nim śmierć. W taki sposób Jezus w swojej osobie Boga Człowieka stał się „Królem całego stworzenia” Takiego też Króla należy wyznawać i czcić, bowiem tylko On jest „królem umysłów i ich zakonem” On „królem serc i ich zakonem”, On – „królem woli i zakonem jej”²⁸

Jednakże obelgi spotykają także Chrystusa żyjącego dziś w swoim Kościele. Mówi o tym Semenenko w kazaniu z 26 marca 1882 roku, podkreślając, że dzisiejszy świat lży Boga, bo „wiary w Niego mieć nie chce”²⁹ Ci, którzy ubliżają Kościołowi, są świadomi, że „w Kościele jest Chrystus, a w Chrystusie Bóg” Co więcej, „Kościół to Chrystus”³⁰

Pierwszym wyrazem zelżenia Boga i Chrystusa w Kościele jest zaprzeczenie i ośmieszenie prawdy, że Kościół jest nieomylny, czyli że Bóg swoją powagą mówi przez Kościół. Innym przejawem obelg jest zaprzeczenie i wyśmiewanie prawdy, że za pośrednictwem sakramentów świętych Kościół daje Bożą łaskę i samego Boga, natomiast trzecim – zaprzeczenie i wyśmianie, że Kościół jest najwyższym pasterzem dusz i prawodawcą duchowym³¹ W związku z tym wzywa Semenenko do umiłowania Kościoła, który jest przedłużeniem Chrystusa na ziemi.

Tajemnica odkupienia wiąże się również, zdaniem Semenenci, z trzykrotnym zaparciem się swego Mistrza przez Piotra. Nasz autor zwraca uwagę na przyczyny tego upadku, samo zaparcie i jego naprawę po zmartwychwstaniu Chrystusa. Zbyt niemu zaufaniu we własne siły i zarozumiałości przypisuje Semenenko upadek Piotra. Tymczasem w życiu duchowym należy się liczyć z własną słabością, a więc z potrzebą modlitwy o wytrwanie³²

²⁷ Tamże, s. 97

²⁸ Tamże, s. 100.

²⁹ Tamże, s. 108.

³⁰ Tamże, s. 110.

³¹ Tamże, s. 116.

³² Tamże, s. 131.

3. Ubiczowanie i ukoronowanie cierniem

Teolog zmartwychwstańców dowodził, że widzenie Boga, które było udziałem Chrystusa Boga–Człowieka potęgowało Jego cierpienia, bowiem pozwoliło na lepszą ocenę skutków ludzkich grzechów. Słabym odblaskiem tych cierpień Zbawiciela są oczyszczenia duszy, jakich Bóg udziela niektórym świętym bądź mistykom. Toteż i cierpienia Chrystusa przewyższały wszystko, co ludzie zdolni są wycierpieć³³ Chrystus jako niewolnik został oddany na wolę swoich oprawców, którzy Go okrutnie biczowali. Semenenko podziwia cierpliwość Zbawiciela, którego ciało stało się „tylko jedną wielką raną” zaś Jego „Krew rumiana strumieniami ściekała na ziemię”³⁴ Wszystko to było odpłatą za ludzki grzech, bowiem należało się, aby w Chrystusie „boleść doszła aż do kości, tak jak aż tam doszło człowieka grzesznego używanie i niedobra rozkosz”³⁵ Semenenko odwołuje się tu do tekstów proroczych Starego Testamentu o cierpieniach Mesjasza, podkreślając, że biczowanie jest skutkiem „grzechu ciała, jego złej rozkoszy; to dzieło zmysłowego grzesznika”³⁶

Semenenko rozwija tę myśl w innym rozważaniu, podkreślając, że Zbawiciel cierpiał za grzech pierwszego człowieka, z którego wywodzą się inne, a więc: „grzech ducha i rozumu, którym jest duma, będąca zawsze kłamstwem, grzech ciała i serca, którym jest nieczystość, będąca zawsze rozpustą, nareszcie grzech wierutnej, osobistej woli, którym jest egoizm, będący zawsze nie–miłością, idący do nienawiści i zabójstwa. Duma, nieczystość, egoizm, taki jest potrójny grzech – potomstwo owego jednego grzechu rodzica” I dalej, nasz teolog wnioskuje: „Z tego prostego przedstawienia rzeczy natchmianem bez niepewności pokazuje się, że grzech nieczystości, który jest grzechem ciała i złej jego rozkoszy, to jest rozpusty, jest ten, któremu odpowiada to swoje ubiczowanie ciała Jezusowego i ta nieskończona boleść, której on był okrutną przyczyną”³⁷

Jednocześnie też Semenenko dowodzi, iż potrzeba było, aby Ciało Zbawiciela było posiekane, a Jego krew szeroko rozlana. W inny bowiem sposób Ciało to nie mogłoby stać się dla nas pokarmem, a Krew Jego – napojem. Inaczej Chrystus sam nie mógłby być naszym Życiem. W dziele bowiem

³³ *Rozmyślenia o męce Chrystusa Pana*, s. 15.

³⁴ *Męka i śmierć Pana naszego Jezusa Chrystusa*, s. 142.

³⁵ Tamże.

³⁶ *Rozmyślenia o męce Chrystusa Pana*, s. 90.

³⁷ *Męka i śmierć Pana naszego Jezusa Chrystusa*, s. 144.

Odkupienia i zbawienia chodziło nie tylko o zwykłą odpłatę, ale i o lekarstwo, o danie nam nowego, wiecznego życia i odpowiedniego pokarmu na jego utrzymanie. Pokarmem tym stało się Ciało i Krew naszego Zbawiciela, a więc sama Jego miłość, która wydała Ciało na ubiczowanie i swą Krew na przelanie, by karmić nas owocami swej miłości³⁸ Biczowanie zatem Chrystusa stanowi dla każdego z nas wezwanie do odpłacenia się Mu miłością za miłość.

Zdaniem Semenienki Zbawiciel poprzez zelżenie i ukoronowanie cierniem cierpiał „za złą rozkosz umysłu, rozumu, dumy duchowej”³⁹ Niewątpliwie, już samo ubiczowanie było czymś bolesnym dla Jezusa Chrystusa. Tych boleści przymnożyło jeszcze ukoronowanie cierniem Jego głowy. Chrystus w ten sposób cierpi za „nieczystość wyobraźni naszej, myśli naszej obrazowej, za całą złą rozkosz myślnego, wewnętrznego uczucia naszego, za całą złą rozkosz serca naszego w obcowaniu ze swoimi ideałami” I tak, jak „złe zewnętrzne uczucia zmysłów naszych, są biczami dla ciała Jezusowego” tak też „złe wewnętrzne myśli i uczucia wyobraźni naszej są kolcami i cierniami dla głowy Jezusowej”⁴⁰ Sługa Boży stwierdza, że Chrystus nadal cierpi z powodu ustawicznego koronowania Go cierniem wskutek ludzkich grzechów. Potrzeba zatem, abyśmy ze swej natury mogli wyrwać „wszystkie kolce, ciernie, osty i chwasty”, abyśmy stawali się „świętymi, czystymi w myśli, w uczuciu, we wnętrzu naszym aż do dna i zupełnie przemienieni” by zasłużyć na otrzymanie korony zwycięstwa od Chrystusa w niebie⁴¹ Wymaga to od nas współpracy z Bożą łaską i ustawicznego przeciwdziałania złu. Tak więc z odkupieniem obiektywnym, którego dokonał Zbawiciel, niezbędne jest tzw. odkupienie subiektywne i współpraca z łaską, by owoce Jego męki i śmierci nie były dla nas daremne.

4. Ukrzyżowanie

Na dźwiganie przez Chrystusa krzyża na wzgórzu Kalwaryjskie patrzy Semenienko jako na wyraz przebłagania Boga za grzechy ludzkości. Było to ze strony Zbawiciela dobrowolne podjęcie się tego ciężaru, a więc przejaw

³⁸ Tamże, s. 147

³⁹ *Rozmyślenia o męce Chrystusa Pana*, s. 90.

⁴⁰ *Męka i śmierć Pana naszego Jezusa Chrystusa*, s. 157

⁴¹ Tamże, s. 159.

Jego ku nam miłości. Podziwia nasz autor cierpienia Chrystusa, gdy gwoździe przesywały Jego najświętsze ręce i nogi⁴² Krzyż nazywa on „łożem śmiertelnym, ale i weselnym” Chrystusa. Przebicie najświętszych nóg Zbawiciela stanowi – według niego – nadmiar i ostateczność całego zewnętrznego, cielesnego umęczenia, cierpienia i bóleści. Oczyma wyobraźni Semenenko widzi wszystkie szczegóły związane z ukrzyżowaniem Zbawiciela. Jest to jakby mistyczna wizja męki Chrystusa ujęta w słowa modlitewne. Wpatrując się w krzyż Chrystusa, Semenenko pisze: „Teraz widzę i rozumiem, co to znaczyło, kiedy w duchu Prorok przed wiekami, jakby Cię napiętnował, nazywając mężem bóleści! To znaczy, że bóleść cała, bóleść możebna, wchodząc w Ciebie, stała się w Tobie człowiekiem, stała się Tobą; a Ty przechodząc w bóleść i wyczerpując ją całą, Ty sam stałeś się całą bóleścią, zamieniłeś się w bóleść. Tak, Tyś prawdziwie mąż bóleści!”⁴³ Jednocześnie też nasz autor dowodzi, że „przybicie lewej ręki Jezusa do twardego drzewa krzyża jest odpłatą za przywiązanie serca do materii”⁴⁴ Natomiast przybicie prawej ręki Zbawiciela do krzyża jest odpłatą za przywiązanie ludzkiego serca do ideałów nie Bożych. Najokrutniejszym aktem wobec Jezusa było, zdaniem Semeneki, przybicie nóg Jezusa, które są wyrazem woli, wolności, władzy i panowania. Potrzeba zatem miłością i ofiarą przywiązać się całkowicie do Chrystusowej prawdy⁴⁵

Zastanawiając się nad śmiercią Chrystusa, Semenenko podkreśla, że umarł On „potrójną śmiercią” – jako Mesjasz i król, jako człowiek i jako Bóg, ale za każdą śmierć „nowe nam zyskuje zmartwychwstanie”, wlewając równocześnie potrójne życie – „niespożyte, niezwiędłe i nieśmiertelne”⁴⁶ Zanim jednak Chrystus umarł, wypowiedział z krzyża siedem słów, które stały się przedmiotem rozważań Semeneki. Prośba o darowanie win oprawcom była pierwszym Jego słowem, którego okrutność spłynęła na cały rodzaj ludzki. Dopełnieniem jego była obietnica rajy dla łotra wiszącego po Jego prawej stronie. Wyobraża on tę część rodzaju ludzkiego, która usłuchała głosu Jezusa i poszła za Nim, a więc jest obrazem Kościoła. Ciało Chrystusa umierającego na krzyżu wyobraża, zdaniem Sługi Bożego, całą ludzkość, za którą oddał się

⁴² Tamże, s. 162.

⁴³ Tamże, s. 179.

⁴⁴ Tamże, s. 180.

⁴⁵ Tamże, s. 182.

⁴⁶ Tamże, s. 194.

w ofierze. Przez słowo: „Pragnę” wypowiedział On chęć dania samego siebie jako ofiara miłości i pojednania⁴⁷

Pragnąc dać nam swe Ciało i uczynić swymi braćmi Chrystus daje nam Maryję za Matkę, abyśmy mogli stać się uczestnikami Bożego Synostwa i braćmi między sobą. Potem jednak Chrystus jakby z dna cierpienia i bólu wydobył słowa o swym opuszczeniu przez Boga, w ręce którego – jako Ojca – oddał swego ducha. Semenenko dowodzi, że przez śmierć ciała staliśmy się i my uczestnikami Jego ducha, tam synami Maryi, tu synami Bożymi, jednakże tajemnica ta w pełni rozjaśni się w wieczności⁴⁸ Ostatnie słowo: „Wykonało się” mówi o spełnieniu prorocत्व Starego Przymierza o Mesjaszu. Potrzeba więc połączyć swe życie z Jego życiem, nasze cierpienia i trudy z Jego cierpieniami, naszą śmierć z Jego śmiercią.

Semenenko dowodzi, że przez śmierć krzyżową Chrystus wysłużył nam życie i braterstwo. Karmieni Jego Ciałem i Krwią „stajemy się jednego z Nim ciała i krwi”, co więcej On „nas całych przemienia w swoją naturę” a dając nam życie, czyni swoimi braćmi i synami Maryi⁴⁹ Wszystko to jednak rozpoczęło się na krzyżu. Dzięki Jego śmierci możemy stać się uczestnikami Jego bóstwa. Sługa Boży dowodzi, że jako synowie Maryi „staliśmy się tym samym synami Bożymi. Synostwo Boże to źródło tego najwyższego życia, to ostatnie i wieczne życie”, którego udzielił nam Chrystus przez krzyż⁵⁰ Śmierć Chrystusa stała się dla wszystkich źródłem życia, do którego zostali wszyscy powołani. Zadatkim nieśmiertelności jest Komunia święta.

Dostrzegamy zatem, że Semenenko w męce i śmierci krzyżowej Zbawiciela widział ogromne wartości duchowe dla całej ludzkości. Śmierć ta otwiera przed nami drogę do nowego życia z Bogiem.

⁴⁷ Tamże, s. 203.

⁴⁸ Tamże, s. 208.

⁴⁹ *Rozmyślenia o męce Chrystusa Pana*, s. 111.

⁵⁰ Tamże, s. 120.

DAS ERLÖSUNGSGEHEIMNIS
IN DER LEHRE DES PIOTR SEMENENKO

Z u s a m m e n f a s s u n g

Piotr Semenenko in seiner Lehre u. a. beschäftigte sich auch mit dem Erlösungsgeheimnissen, die mit dem christlichen Glauben verbunden sind. Jesus Christus, so betonte der Theologe, ist dazu zur Welt gekommen, sie zu erlösen. In seinen Prädigen und Meditationen beschäftigte er sich mit so genannten Etappen der Erlösung, vor allem, was Jesus von seiner unschuldigsten Urteilung erlitten hat. Semenenko betonte, daß wir als Christen im Jesu Leiden und Sterben immer eine neue Kraft zum unserem neuen Leben finden können.

Zusammengefaßt von Jarosław M. Popławski

Słowa kluczowe: Odkupienie, męka, śmierć.

Key words: Redemption, Passion, Death.